

Nowoczesna i KPH chcą zakazać leczenia homoseksualizmu

23 lutego 2019

Partia Katarzyny Lubnauer we współpracy z Kampanią Przeciw Homofobii przygotowała i złożyła w Sejmie projekt ustawy zakazującej terapii mających na celu „leczenie” z homoseksualizmu.

We wrześniu 2018 Komitet ds. Praw Osób z Niepełnosprawnościami ONZ napisał w zaleceniach dla Polski: „Komitet zaleca wprowadzenie zakazu terapii konwersyjnych i wskazuje na konieczność wdrożenia wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami psychospołecznymi respektującego tożsamość płciową i orientację seksualną osoby”. Już w kwietniu natomiast ONZ wysyłała do polskiego rządu pytania, jak zamierza problem z tym rodzajem terapii rozwiązać, ale nie doczekała się konkretów.

Projekt, który liberałowie opracowali wraz z KPH, ma iść w sukurs postulatowi ONZ. Jak informuje KPH, „ustawa przygotowana przez Nowoczesną i Kampanię Przeciw Homofobii wprowadza zakaz stosowania, oferowania stosowania, promowania lub reklamowania praktyk konwersyjnych oraz wskazywania osób lub podmiotów oferujących, stosujących, reklamujących czy promujących takie praktyki pod rygorem karzy grzywny nie niższej niż 1000 zł. Profesjonaliści, czyli np. psychoterapeuci, lekarze, psycholodzy, karani są surowiej – karą grzywny nie niższą niż 2000 zł”. Projekt wprowadza również do polskiego porządku prawnego pojęcia, które do tej pory nie miały swoich definicji (poza branżą terapeutów i ekspertów): to m.in. „orientacja seksualna”, „tożsamość płciowa”, „uzgodnienie płci” czy „ekspresja płciowa”.

„Celem ustawy jest przede wszystkim zagwarantowanie ochrony osób LGBT przed poddawaniem ich pseudoterapiom konwersyjnym

poprzez ściganie i karanie osób stosujących te metody na drodze postępowania wykroczeniowego. Ustawą wypełniamy lukę prawną, która pozwalała na jawną działalność ośrodków niekryjących się z ich stosowaniem, ale również uderzamy w niekontrolowany w Polsce rynek usług psychoterapeutycznych” – powiedziała cytowana przez portal Queer.pl adwokat Karolina Gierdal z Kampanii Przeciw Homofobii, która pracowała nad projektem.

Zakazy „terapii” konwersyjnych wprowadziło kilka krajów, w Europie – tylko Malta. Niemcy i Irlandia dopiero pracują nad swoimi ustawami. Jak twierdzi prof. Zbigniew Lew-Starowicz, taki gabinet może prowadzić osoba bez wykształcenia psychologa, to wolnoamerykanka. W skrajnych przypadkach dochodzi do traum u pacjentów, a nawet zdarzają się przypadki molestowania.

„Pseudoterapeuci na przykład proponują leżenie wspólne nago w łóżku, albo dotykanie się, które ma pokazać, że męski dotyk nie zawsze musi mieć erotyczny charakter” – mówi Mirka Makuchowska z Kampanii Przeciw Homofobii. W Polsce terapię konwersyjną proponują m.in. ośrodki katolickie.

„To wyraźny sygnał dla wszystkich, którzy stosują takie praktyki, że nie wolno tego robić. To może być trauma na całe życie dla nastolatków, którzy zmagają się ze swoją seksualnością, a także dla osób dorosłych, które pod wpływem presji społeczeństwa myślą sobie, że coś się uda w nich zmienić” – powiedziała Monika Rosa z Nowoczesnej dla TVN24.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu